



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Zycie Warszawy

W

00-624 Warszawa

ul. Marszałkowska Nr 3W

wydanie

9

11-01-80

Nr _____ z dn. _____

Z TEATRÓW STOLICY

WOJCIECH NATANSON

Gwiazdy „programu trzeciego”

„Trzeci program” warszawskiej „Syreny” to nie tylko nowa, trzecia z kolei premiera teatru przy ulicy Litewskiej. Jest to „przecucie” nieistniejącego jeszcze, ale grożącego nam, dodatkowego programu telewizji.

Można więc powiedzieć, że jest ona, obok Violetty Villas i Kazimierza Brusikiewicza, trzecią (czy czwartą) „gwiazdą” programu „Syreny”. Satyra ta nie jest za ostra, nie wyrządza poważniejszych szkód, autorzy zachowują kurtuazję. Najzabawniejsza mi się wydaje scenka „rodzinna”: przypadek, czy omyłka sprawia, że jako idealne małżeństwo zostaje przez telewizję zaprezentowana — para rozwiedziona. Konieczność „gry” przed kamerą zmusza do chwilowego pojednania — rozbitego jednak sprzeczką na tematy telewizyjne! Jest to okazja do zaprezentowania dobrego aktorstwa Ewy Szykulskiej i Tadeusza Plucińskiego.

Dużo w tym „trzecim programie” tańca — jak w telewizji. Także i reżyserię powierzono byłemu tancerzowi, obecnie choreografowi i pedagogowi oraz scenarzyście, Stefanowi Wencie. Nie wydaje mi się, by przy komponowaniu „Trzeciego programu” wykazał za dużo konsekwencji. Ale może jej nie potrzebował? Wystarczyło odpowiednie gospodarowanie „gwiazdami”.

Zaproszono śpiewaczkę o pięknym i mocnym wspaniałym głosie, Violetę Villas. Umie ona śpiewać tak potężnie, że drżą szyby. Nie zagłuszy jej nawet orkiestra, wobec której (i rozpasanych megafonów) nie zawsze się ostają teksty śpiewane przez innych wykonawców. Jest to zresztą orkiestra znakomita, pod dyktando Tadeusza Poznańskiego. Może to nawet „trzecia gwiazda” teatru?

Czwartą jest Kazimierz Brusikiewicz. Ma niezaprzeczalną „vis comica”, dwoi się i troi. Jest nie tylko zabawny, ale i różnolity. Na ogół operuje hu-

morem dosadnym, ale nie przesadnym. Tylko w pewnych scenach (np. w epizodzie Nerona) temu wybornemu komikowi grozi nateżenie szarży nieopanowanej. Warto wspomnieć, że Krystyna Sienkiewicz cieszy nas piękną interpretacją piosenki o rybach i żabach, że swój typ komizmu wzbogaca i urozmaica Zdzisław Leśniak, że w spektaklu biorą udział dobrzy tancerze i wyborne tancerki oraz słuchacze Studia Aktorskiego.